ROK III Nr. 103 (520).

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedyńczego N-ru (250000)

Wilno, Czwartek 8-go maja 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na str. 2 ej i 3 ej 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez upszedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Nar. Chrześcj. Str. Rolnicze.

Na konferencji pokojowej z Japończykami hr. Witte miał powiedzieć: „zamiast mówić o tem co nas dzieli, pogadajmy o tem w czem jesteśmy zgodni". Zaczęto więc ustalać punkta, co do których osiągnięto zgodę. Pokój został podpisany i był poczytany za wielki sukces hr. Wittego, inicjatora nowej metody.

Ziemianie, wchodzący w skład stronnictwa rolniczego, przemawiają do włościan w sposób podobny: „zamiast gadać o tem co nas dzieli, różni i kłóci, mówmy o tem co nas łączy". Metoda ta w kilku województwach osiągnęła już sukces. Okazało się, że ziemian od chłopów dzielą zapatrywania na reformę rolną, a raczej na wywłaszczenia rolne —natomiast łączą wszystkie inne zagadnienia ekonomiczne. Stronnictwo rolnicze, budowane początkowo przez grupę ziemian poznańskich, stało się teraz stronnictwem nieledwie chłopskiem.

Owe „pogadajmy o tem co nas łączy"—starczy za program. Walce społecznej na wsi przeciwstawia bowiem harmonję społeczną i solidarność we wspólnej pracy. W tem wszystkiem leży piękny posiew zgody.

Wywalaniem drzwi otwartych byłoby dowodzenie, iż interesy rolnictwa są źle reprezentowane w Sejmie i wobec rządu. Kierownicy Piasta to albo ludzie w zakresie pojęć ekonomicznych zorjentowani zupełnie blado, albo inteligenci z miasta, Zolzikiewicze polityczni, spekulujący na ciemnocie swoich wyborców. Prócz tego partja Piasta jest to stronnictwo najbardziej skorumpowane, najbardziej zdemoralizowane wykorzystywaniem wpływów partyjno-politycznych dla prywatno-pieniężnych interesów.

Z pozostałych stronnictw „Wyzwolenie" jest grupą ideową, pod względem osobistego doboru ludzi niewątpliwie czystszą od „Piasta" — ale zupełnie nie interesująca się właściwemi interesami rolnictwa. Wyzwolenie to emanacja P. P. S. na wieś, to P. O. W. po wsiach, poszukująca mandatów, to nauczyciele ludowi, którzy w sojuszu z fornalami chcą dojść do władzy politycznej. Jeżeli „Piast" *pochodzi* naprawdę ze wsi, to „Wyzwolenie" niewątpliwie *pochodzi* z miasta.

Związek ludowo-narodowy staje się coraz bardziej wyrazicielem interesów miejskich, zachowując na wsi swe agendy tylko dla zdobywania mandatów. Zw. lud.-nar. skłaniają do takiej polityki względy zupełnie zasadnicze, skłania go także taktyka, polegająca przedewszystkiem na hasłach antysemickich. Związek ludowo-narodowy staje się wyrazicielem psychicznych nastrojów drobnomieszczaństwa i interesów wielkiego przemysłu.

Chłop polski pomimo wszystko bardzo jest wrażliwy na autorytet. Chłop ten może podejrzywać ziemianina, może nie ufać jego życzliwości, ale napewno jest przekonany, że najgorszy właściciel folwarku więcej się rozumie na gospodarstwie rolnem i na wspólnych ich potrzebach, niż najlepszy agitator. Gdy przychodzą wybory chłop głosuje na agitatora z „Wyzwolenia", gdy jednak chodzi mu o konkretną, życiową, praktyczną radę, to z największem zaufaniem wysłucha jej właśnie u właściciela folwarku, chociażby ten właściciel był „reakcjonistą", „żubrem" i pisywał artykuły do „*Słowa*".

Na tem też właśnie, na uzupełnianiu wzajemnem doświadczenia, wiedzy, dobrej woli i dobrej wiary z jednej strony, a na potędze liczby ze strony drugiej, buduje też stronnictwo rolnicze swój program na przyszłość.

* * *

Teraz postawmy sobie pytanie, jaki jest stosunek stronnictwa rolniczego do idei konserwatywnej.

W Sejmie 1 ym, ani drugim odrodzonej Polski nie było konserwatystów. Ponieważ państwo *nie może istnieć* bez współdziałania czynnika konserwatywnego, więc poszczególne funkcje konserwatyzmu były spełniane przez różne organizacje polityczne. Często brały je na siebie grupy prawicowe, czasami nawet lewica—np. wtedy, gdy lewica wojowała podczas konstytucyjnej debaty o wzmocnienie naczelnej władzy państwowej. Powszechne wybory wyrzuciły poza nawias życia politycznego ludzi najbardziej Polsce potrzebnych, to jest polityków zdolnych do odczuwania wielkich tradycyj i znających pracę polityczną.

Należy skonstatować, że stronnictwo rolnicze posiada prawdziwe i rzetelne dane, aby takie funkcje elementu konserwatywnego należycie wypełniać. To już jest bardzo dużo.

Należy skonstatować również, że stronnictwo rolnicze w danej chwili stronnictwem konserwatywnem jeszcze nie jest. Brak mu odwagi do przyznania się do esencjonalnych składników konserwatywnej ideologji. Znać także na niem silnie wpływu nacjonalizmu i narod. dem. Ale stwierdzić należy, że stronnictwo rolnicze, jako środowisko, jako nastrój, jako charakter i metoda pracy, posiada wszystkie dane, aby się z tą konserwatywną ideologją zasymilować.

Chliborobami—żartobliwie nazywano rolników poznańskich. Nie powinni odrzucać tego miana. Dużo jest w Polsce darmozjadów, są całe instytucje mające zadanie ich utrzymywać, potrzeba Polsce chliborobów.

* * *

Grupa ziemian i inteligencji wileńskiej postanowiła rozpocząć na Wileńszczyźnie pracę pod auspicjami Nar. Chrz. Str. Rolniczego.

Bardzo słusznie. Położenie Ziem Wschodnich jest fatalne. Wybory 5 listopada 1922 r. stworzyły u nas ruch białoruski. Wybory następne stworzą niebezpieczeństwo komunistyczne.

Nie dalej jak wczoraj opowiadano nam taki przykład. Chłopi kilku wsi są zrewolucjonizowani następującem zarządzeniem. Oto podczas wielkich mrozów zimy ubiegłej rodzice nie posyłali dzieci swych do szkoły, odległej o kilkanaście wiorst. Policja wsadziła tych rodziców do aresztu na mocy przepisów o przymusie szkolnym. Chłopi twierdzą, że władze chcą zamrażać dzieci chłopskie.

Centralizacja pogłębia tylko nastroje niezadowolenia, doskonali rozkładową robotę stronnictw demagogicznych. Jeżeli się odrzuca uchwałę Rady Miejskiej, regulującą kwestję odpoczynku niedzielnego w myśl warunków miejscowych— jak to miało miejsce w Wilnie—to chyba nie można mówić o tem, aby administracja była rzecznikiem uspokojenia kraju.

Zadanie te musi wziąć na siebie społeczeństwo polskie. Zadania tego związek ludowo-narodowy nie spełnia. Cała jego praca polega na zastępywaniu haseł nienawiści klasowej hasłami nienawiści narodowościowej. Są to hasła szczególnie w naszym kraju niebezpieczne.

Włościanin Wileńszczyzny przeważnie nie myśli kategorjami ekonomicznemi, jest to trudność, którą stronnictwo rolnicze napotka na swej drodze. Natomiast mamy dużo szlachty zaściankowej. Tu należy szukać mostu pomiędzy psychiką dworu, a psychiką chaty—szlachta zaściankowa, prawdziwe źródło tradycji i godności, może w tej pracy odegrać pierwszorzędną, należną jej zresztą słusznie, rolę.

* * *

Słowo jest niezależnym organem konserwatywnym i pozostanie nim zawsze.

W wielu zapatrywaniach różnimy się od str. rolniczego. Studjując zagadnienia bieżące spotykamy pewne różnice pomiędzy naszemi poglądami a organami obozu str. rolniczego. Chociażby teraz, gdy chodzi o mowy prez. Wojciechowskiego. „*Dziennik Poznański*" je chwali. Do chóru dzienników ósemki przyłącza się „*Kurjer Poranny*", który twierdzi, że prezydent nie może zawsze mówić ogólnikowych banalności, że czasami musi powiedzieć coś żywszego. Otóż można mówić nie banalnie, lecz interesująco, nie mówiąc rzeczy, które utrudniają pracę naszemu ministerstwu spraw zagr. Właściwość tą daje wysoka kultura osobista.

Natomiast nie zarzucamy str. rolniczemu, że się w Sejmie przyłączyło do grupy p. Dubanowicza. Pan Dubanowicz jest karykaturzystą ustroju Polski, ale str. rolnicze nie miało na terenie sejmowym innego wyjścia. Można krytykować poszczególne posunięcia tego stronnictwa, ale zarówno w Sejmie, jak w swej dobroczynnej pracy na wsi, zasługuje ono na całkowite poparcie.

Cat.

Incydent berliński.

Odlot Krestinskiego.

BERLIN. 7. V (PAT). Poseł sowiecki Krestinskij wyjechał dziś o g. 6 wiecz. z Berlina aeroplanem do Moskwy, dokąd przybędzie jutro wieczorem.

Demonstracja komunistów.

BERLIN. 7. V (PAT). Komuniści berlińscy odbyli wczoraj zgromadzenia protestujące przeciwko postępowaniu rządu wobec delegacji rosyjskiej poczem usiłowali urządzić demonstrację przed poselstwem rosyjskim, policja jednak rozprószyła demonstrantów.

Stanowisko Moskwy.

MOSKWA. 7. V (PAT). Incydent dyplomatyczny w Berlinie odbił się tutaj żywem echem. Sowiety nie zamierzają podobno domagać się zadośćuczynienia w jakiejś określonej formie, pragnąc doczekać się, aż Rząd Reszy sam udzieli należytego zadośćuczynienia. Krestinskij ma być wezwany do Moskwy w celu złożenia sprawozdania o zajściu, i dla ustalenia z rządem sowieckim planu działania.

D-rzy
Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz
lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecemi w Zakładzie położniczym: ul. W Pohulanka 31.

SEJM i RZĄD.

Zaprzeczenie.

WARSZAWA, 7.V. (PAT). Wobec pojawienia się w niektórych dziennikach wiadomości, jakoby banda Muchy-Micnalskiego w sile 50 uzbrojonych jeźdźców dokonała napadu na miasteczko Maniewicze i obłożyła miejscową ludność żydowską kontrybucją w kwocie 3 miljardów marek, Min. Spraw Wewn. stwierdza, że wiadomość ta w zupełności pozbawiona jest wszelkich podstaw.

Budżet Ministra Kolei.

WARSZAWA, 7.V. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa przyjęła w 3-m czytaniu budżet Min. Kolei bez zmian w brzmieniu uchwalonem przez komisję komunikacyjną.

Zamiana kary.

WARSZAWA, 7.V. (PAT). Jak wiadomo Najwyższy Sąd wojskowy odrzucił apelację w sprawie por. Bagińskiego i podpor. Wieczorkiewicza zarówno co do zażalenia nieważność, jak też co do wymiaru kary. Prezydent Rzeczypospolitej, którego zatwierdzeniu wyrok śmierci zawsze podlega zamienił por. Bagińskiemu karę śmierci na dożywotnie ciężkie więzienie a podp. Wieczorkiewiczowi na 15 letnie ciężkie więzienie, przy jednoczesnem wydaleniu ich z armji.

Wojewoda śląski.

Postanowieniem z dnia 6 maja r. b. p. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował p. Mieczysława Bilskiego, dotychczasowego Wojewodę Kieleckiego, Wojewodą Śląskim.

Sprawa prez. Landsberga.

Na początku onegdajszego posiedzenia Komisji Komunikacyjnej przewodniczący pos. Bartel złożył następujące oświadczenie.

Wczoraj o godz. 17-ej p. minister kolei, inż. Tyszka, zawiadomił mnie telegraficznie, że po zapoznaniu się z obowiązującemi przepisami nie widzi możności utrzymania swego oświadczenia, złożonego na rannem posiedzeniu, a odnoszącego się do osoby p. Landsberga. P. minister cofa to oświadczenie i prosi o powiadomienie o tej swej nowej decyzji Komisji komunikacyjnej. Pan minister mniema, że p. Landsberg sam zażąda urlopu, a gdyby tego nie uczynił, to p. minister przyśpieszy przyjęcie jego dymisji.

Komisja Senatu o mowach Prezydenta Rzplitej.

W uzupełnieniu wczorajszej krótkiej wzmianki—podajemy szczegóły posiedzenia komisji senackiej dla spraw zagranicznych, na którem rozważano sprawę mów wygłoszonych przez Prezydenta Rzplitej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych Senatu senator Buzek („Piast") zapytał obecnego na posiedzeniu przedstawiciela M. S. Z., czy znany mu jest autentyczny tekst przemówienia Prezydenta Rzplitej, wygłoszonego w Poznaniu i czy min. spraw zagranicznych bierze za to przemówienie odpowiedzialność konstytucyjną. W trakcie przemówienia porównał sen. Buzek poznańskie mowy p. Prezydenta Rzplitej z wojowniczemi przemówieniami b. ces. Wilhelma II, wypowiadanemi swego czasu w zamku poznańskim.

Następnie sen. Posner (P. P. S.) odczytał listy, otrzymane z zagranicy, zajmujące się poznańskiem przemówieniem Prezydenta Rzplitej, a zawierające ostrą krytykę tego przemówienia. Autorzy listów zarzucają sen. Posnerowi, że podczas pobytu swego zagranicą przekonywał przedstawicieli państw zachodnich, iż Polska prowadzi politykę pokojową, tymczasem mowa pana Prezydenta daje pozory czegoś odmiennego. W wyniku tych zapytań prezes komisji sen. Kiniorski (Z. L. N.) wyraził gotowość zapytania ministra spraw zagranicznych, czy można mieć pewność, że tego rodzaju przemówienia będą odpowiednio korygowane.

Przedziały sypialne II klasy.

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Komunikacyjnej w odpowiedzi na zapytanie członków Komisji minister kolei p. Tyszka zapowiedział, że w najbliższym czasie zostaną wprowadzone znowu w wagonach sypialnych przedziały II-iej klasy.

Rewizja taryfy celnej.

WARSZAWA, 7.V. (PAT). 14 maja o godz. 11 rano rozpoczną się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu obrady komisji dla rewizji taryfy celnej celem definitywnego rozważenia wszelkich wniosków podkomisyj fachowych powołanych, jak wiadomo do przygotowania projektu zmiany taryfy celnej z 1919 r. Posiedzenia będą się odbywały w ciągu kilku dni, aż do wyczerpania porządku dziennego.

Sytuacja w Turkiestanie.

RYGA. 7. V. (tel. własn. — *s*). Według wiadomości otrzymanych z Rosji ruch powstańczy rozszerza się coraz bardziej nie tylko w Turkiestanie, lecz i na Uralu i w Orenburskim okręgu. Z tego powodu wstrzymano transporty wojsk sowieckich, które udawały się z Orenburga na front turkiestański.

Oddziały sowieckie w Bucharze zostały odcięte; część ich przeszła na stronę powstańców. Wszędzie podnoszą się chłopi przeciwko czerwonej władzy.

Sowiety oskarżają Francję.

RYGA. 7. V. (tel. własn. — *s*) Donoszą z Moskwy, iż w związku ze wzrostem ruchu antisowieckiego na wschodzie, prasa moskiewska oskarża rząd francuski o intrygi, jakich się dopuszcza poseł francuski w Afganistanie. Zdaniem prasy bolszewickiej, Francja podtrzymuje tajny układ z emirem bucharskim, zamieszkałym obecnie w Kabulu i dopomaga w akcji „kontrrewolucyjnej" emigracji rosyjskiej. Podobno w stosunku do przedstawicielstwa S. S. S. R. zachowuje się tamtejsza misja francuska wyzywająco.

Straszliwy terror.

RYGA. 7. V. (tel. własn. — *s*.) Aresztowania, wyroki śmierci i banicja, przybierają w Rosji coraz większe rozmiary. W Moskwie aresztowano 180 żołnierzy czerwonej armji. Równocześnie przeprowadzone były rewizje w robotniczych organizacjach.

W Błagowieszczeńsku skazano na śmierć 21 osób, za udział w powstaniu, które miało miejsce w styczniu b. r.

W Petersburgu odbył się „sąd nad biblją", podczas którego oskarżyciele starali się obalić i ośmieszyć zawarte tam tezy z punktu widzenia nauki. Wydano wyrok mocą którego należy zniszczyć i skonfiskować wszystkie biblje znajdujące się w bibljotekach publicznych i prywatnem posiadaniu, zostawiwszy jedynie taką ilość egzemplarzy, jaka potrzebną jest do celów studjów naukowych.

Umizgi Trockiego.

RYGA. 7. V. (tel. własn. — *s*.). „Sewodnia" donosi z Moskwy o przemówieniu jakie miał Trocki w dn. 1 maja na posiedzeniu komitetu partji komunistycznej, w sprawie polityki zewnętrznej Sowieckiej Rosji.

Mówiąc o Polsce, zaznaczył Trocki: „mamy nadzieję, że rządzące warstwy społeczeństwa polskiego na tyle dojrzały, ażeby przy naszej pomocy i współpracy naszej cierpliwej dyplomacji — interpretować traktat ryski w ten sposób, żeby zabezpieczyć pokojową współpracę dwóch państw. — Polska i Rosja potrzebują pokoju".

DZIŚ! KWESTA NA **„Fundusz Zlotu Sokoła“**

„W zdrowem ciele — zdrowy duch“. Naród nasz odradza się, nie szczędźmy więc grosza na ten cel wznosły.

Za granicą.

Sensacyjna rozprawa.

Jakaż przedziwna i zawikłana toczy się rozprawa sądowa w małem miasteczku włoskim—Arecco. Rozpoczyna się dopiero przesłuchiwanie świadków, a już przed czytelnikiem sprawozdań sądowych, na łamach włoskiej prasy zamieszczanych, przesuwają się obrazy zdarzeń tak niesamowitych niby z najbardziej pomysłowo ułożonego sensacyjnego filmu wyjęte.

Rozprawa przeciwko... komuż jak nie bandzie komunistów, grasującej w królestwie Włoch, jednakże ostatnie rewelacje i wykrycia niemieckiej „czeki“, wydają się być banalnym szkicem o tle szarym i nudnym, w porównaniu do buchającego barwami i żywą krwią południowych ludzi, obrazu skompilowanego w sposób jaskrawy i subtelny.

Bo i któż w tę sprawę jest zamieszany?—Rząd sowiecki i jego wywiadowcy, dyrekcja komunistycznej partji włoskiej, młodoturcy i staroturcy, zawodowi szpiedzy, masoni, żydzi, poselstwa obcych mocarstw i inne, przeważnie „siły“ ciemne i ludzie ciemni.

Policja włoska wpadła na ślad całej afery przed półtora rokiem mniej więcej, o czem zresztą pisała szeroko prasa, w sposób następujący:

W pośpiesznym pociągu, który nocą wyruszył z Rzymu do północnej granicy, podążał kupiec włoski niejaki Tomasi. W nocy, gdy Tomasi spał podeszło ku niemu dwóch osobników, którzy starali się go uspić środkiem narkotycznym, a następnie usiłowali porwać jego walizkę. Czy to jednak dawka narkotyku była zbyt słabą, czy też organizm kupca tak dalece odpornym, czy z innej jakiej przyczyny, dość, że Tomasiego zatruć się nie dało i ten, zbudzony szelestem ściąganej z półki walizki, skoczył na równe nogi, chwytając złodzieja za gardło. Napastnik zdołał się szybko wykręcić, porwał za sztylet i ranił niem kilkakrotnie Tomasiego, poczem rzucił się do ucieczki wzdłuż wagonu.

Mimo ran podążył za nim Tomasi, wzywając pomocy. Wtenczas ścigany dał kilka strzałów rewolwerowych—kupiec padł martwy. Jednym zręcznym ruchem miał już napastnik wyrzucić przez okno swą walizkę, gdy pochwycili go pasażerowie zbiegli na alarm.

Towarzysz jego skakał w pełnym biegu z wagonu, wprawdzie niefortunnie i koła pociągu odcięty mu prawą nogę.

Ujęci okazali się studentami uniwersytetu w Rzymie: K. Andreani i Tursi. Obydwaj zeznali początkowo przed sądem, że usiłowali morderstwo jedynie w celach rabunku.

Zeznania te wzbudziły jednak wątpliwości. Mianowicie Andreani był synem urzędnika wyższej rangi, względnie zamożnego, Tursi zaś, kończył uniwersytet jako student obdarzony wyjątkowemi zdolnościami. Przygotowania do zamachu w pociągu zrobione były na wielką skalę i wymagały dużych kosztów. Walizka zbrodniarzy zawierała wiele cennych chemikalji—trucizn i narkotyków, ładunków rewolwerowych i innych narzędzi mordu.

Po upływie pewnego czasu, ujęci zdecydowali się wreszcie wyznać prawdę, i oto sędzia śledczy usłyszał dziwną, sensacyjną opowieść: Tomasi zginął przypadkowo, obrabować miano kogo innego.

Kilka lat temu, przybył do Moskwy, udając członka komunistycznej partji, kapitan wojsk tureckich, Fewsi Nari, który pozyskawszy zaufanie bolszewików, wykradł z najtajniejszego archiwum nader cenne dokumenty.—Dokumenty dotyczyły włoskiej partji komunistycznej i w wypadku, gdyby się do rąk odpowiednich władz dostały, partja byłaby skompromitowaną najzupełniej. W pociągu pospiesznym, który fatalnej nocy dążył do granicy, jechał właśnie tajemniczy Turek, posiadając przy sobie pakiet z dokumentami. O tem zawczasu dowiedziała się partja włoska i na polecenie, członek jej Andreani, miał zabić kapitana, a dokumenty przejąć. W tym celu otrzymał 3000 lirów oraz niezbędne narzędzia. To wszystko co zeznał Andreani odmawiając wydania towarzyszy swych, którzy obarczyli go podobną funkcją.

Śledztwo przeciągało się. Tymczasem przed oblicze sędziego śledczego, stawiono niejakiego Dino-Kemala, służącego Wedziba-Paszy konserwatywnego jakoby Turka, zamieszkałego od szeregu lat w okolicach Rzymu, a u którego Kemal znajdował się w charakterze służącego. Wedzib-Pasza zameldował ongiś policji, że Kemal go okrada, przez co ten ostatni dostał się do więzienia.

Teraz Kemal zeznał, że Wedzib jest agentem nasłanym z Moskwy i że z jego to polecenia, dokonane być miało morderstwo w pociągu. Aresztowano więc Wedziba Paszę.

Na tem jednak nie kończy się zbiórka materjału śledczego do rozpoczynającej się rozprawy sądowej.

Osadzony w więzieniu Andreani, wciąż wysyłał „na zewnątrz“, tajemniczym szyfrem pisane listy, głównie pod adresem dwóch osób, a mianowicie: Izaaka Salto, poddanego rządu egipskiego, oraz studenta rosjanina Szrejdera.

Salto otrzymawszy pewnego razu list od Andreani przesłał go Szrejderowi. Według zebranych wiadomości, w kopercie listu pisanego szyfrem, znajdował się klucz do tegoż. Szrejder list i klucz spalił.

Zarządzony areszt tych dwóch podejrzanych, nie potrwał długo, gdyż udało im się uciec zagranicę, wymknąwszy się z więzienia.

Oto wszystko co dla prasy dostępnem być może. Ciekawa sprawa.

M.

Tabela

zamiany złotych na marki polskie i odwrotnie — format kieszonkowy

cena **300.000 mk.**

Żądać we wszystkich księgarniach, sklepach piśmien., oraz u gazeciarzy.

Nowy Reichstag.

Termin zwołania.

BERLIN, 7.V. (PAT.). Gabinet Rzeszy postanowił pozostać u władzy, aż do zwołania nowego Reichstagu, co ma nastąpić 22 maja.

Oświadczenie nacjonalistów.

BERLIN, 7.V. (PAT.). Według doniesienia „Lokal Anzeiger“ przywódca nacjonalistów Herbst oświadczył, że jego stronnictwo chętnie przystąpi do utworzenia rządu pracy. Stronnictwo nacjonalistów w roli partji rządowej uprawiać będzie politykę zagraniczną, zmierzającą do zadawalniającego rozwiązania wszystkich spraw niemieckich w drodze jaknajspieszniejszego porozumienia. Nacjonaliści bynajmniej nie zajmują nieprzejednanego stanowiska wobec sprawozdania rzeczoznawców i wobec ewentualności rokowań, nigdy jednak nie oświadczą się za obarczeniem ludności niemieckiej tak wielkiemi ciężarami, dopóki nie zostaną załatwione w sposób zadawalniający sprawy związane z honorem Niemiec.

Tramwaj motorowy.

Wczoraj o godz. 11—12 została wykonana przez inż. L. Piegutkowskiego próba puszczenia tramwaju mechanicznego na Antokolu.

Do letniego wagonu b. tramwaju konnego został wstawiony motór samochodowy „Austrja — Daimler“ o sile 6 koni, zreperowano zlekka szyny tramwajowe, wymagające miejscami gruntownej reperacji i tramwaj został puszczony.

Inż. Piegutkowski nie chce dawać rozgłosu próbom, jest jednak przekonany, że przy obecnym stanie techniki tramwaje elektryczne dadzą się z powodzeniem zastąpić tramwajowi o silnikach spalinowych.

W Wilnie po cieszcze kilku próbach tramwaj może być uruchomiony.

W pierwszym rzędzie trzeba poprawić tor tramwajowy, przełożyć miejscami szyny, które przy różnych reperacjach bruku wyszły z form. Motor będzie użyty nieco silniejszy.

Dla Wilna byłby dobrodziejstwem tramwaj typu inż. Piegutkowskiego, bo nie tylko miasto mogłoby już od roku bieżącego zacząć korzystanie z komunikacji tramwajowej, podczas gdy przeprowadzenie tramwaju elektrycznego wymagałoby kilku lat dla przeprowadzenia niezbędnych instalacyj i byłyby one połączone z ohydnem, szpecącem miasto odrutowaniem, co przy tramwaju o silnikach motorowych jest niepotrzebnem.

Na zorganizowanie komunikacji tramwajowej systemu inż. Piegutkowskiego z wagonami, odpowiadającymi wymaganiom hygjeny i estetyki z oświetleniem elektrycznem potrzebny na początek stosunkowo niewielki kapitał—1000 dolarów.

Jest pytanie, czy sumę tę zadeklarują w pierwszym rzędzie właściciele domów i mieszkańcy Antokolu i będzie to przedsiębiorstwo miejskie, czy trzeba będzie to złote jabłko oddać obcym kapitalistom.

W razie powodzenia tak prostego, a dotychczas jeszcze nie zastosowanego wynalazku inż. Piegutkowskiego, dzień pierwszej próby, 7 maja, będzie dniem epokowym nie tylko dla Wilna, ale początkiem końca tramwajów elektrycznych. Kapitały umieszczone w przedsiębiorstwach lokomocji elektrycznej, posiadające ogromne wpływy na całym świecie, są zainteresowane, aby próba inż. Piegutkowskiego się nie udała. (*b.*)

POLSKI BANK HANDLOWY

Mickiewicza 11.

PRZYJMUJE WKŁADY TERMINOWE I BEZTERMINOWE w dolarach, złocie i markach polskich.

E. Mieszkowski

ul. MICKIEWICZA 22

CZAPELUSZE i CZAPKI męskie.

!!! ODWIEDZAJCIE LICZNIE !!!

WYSTAWĘ OBRAZÓW artystów malarzy żydowsk. Polski, w lokalu gminy żydowsk. przy ul. ORZESZKOWEJ 7

Państwowy Zakład Zdrojowy

BUSKO

Okres kąpielowy tegoroczny trwać będzie od 15 maja do 30 września

TELEGRAMY.

Strajk w Nadrenji.

BOCHUM. 7.V. (Pat). Ogólna konferencja górnicza, która odbyła się wczoraj, postanowiła utrzymać w pełni swe żądania, dotyczące 7 godzinnego dnia pracy dla górników, pracujących pod ziemią. 4 związki górnicze odrzuciły wniosek o strajku ogólnym, natomiast komunistyczne organizacje górnicze postanowiły w dniu dzisiejszym rozpocząć ogólny strajk. Władze okupacyjne zachowują stanowisko neutralne w tym konflikcie.

ESSEN. 7.V. (Pat). Z powodu uchwał powziętych przez organizacje górnicze w Bochum i Essen właściciele kopalń wydalili wczoraj wieczorem wszystkich robotników. O g. 6 wieczorem ustała wszelka praca w kopalniach na obszarach Nadrenji i Westfalji.

Kryzys ministerjalny w Serbji.

BIAŁOGRÓD. 7.V. (Pat) W rezultacie narad z królem w sprawie rozstrzygnięcia obecnego kryzysu ministerjalnego, powierzona została Pasiczowi misja utworzenia nowego gabinetu pracy parlamentarnej. Po naradzie z członkami rządu oraz po stwierdzeniu niemożności utworzenia w obecnych warunkach podobnego gabinetu Pasicz złożył królowi ponownie swoją dymisję.

Zamach w Sofji.

SOFJA. 7. V. (PAT). Prezes policji sofijskiej Karanzłów został w czasie spaceru zastrzelony kilkoma strzałami z rewolweru. Sprawca zamachu zbiegł.

Rada Najwyższa.

PARYŻ 7. V. (PAT). „New Herald“ donosi, że prawdopodobnie w czerwcu r. b. zostanie utworzona Rada Najwyższa, która istniała już poprzednio, na miejsce Rady Ambasadorów. W skład Rady wejdą premierowie: Anglji, Francji, Włoch, Belgji, oraz obserwator Stanów Zjedn. Zadaniem Rady będzie wyrównanie różnic, istniejących między mocarstwami w sprawie odszkodowań, oraz rozwiązanie kwestji długów między-sojuszniczych.

Towary dla Rosji.

RYGA, 7. V. (Tel. włas.—*z.*) Rząd sowiecki wydał do podległych mu przedstawicielstw handlowych za granicą, ażeby wszystkie towary adresowane do Sowdepji wysyłane były bezpośrednio do Petersburga, omijając Rygę i Rewel.

Teatr Wielki (na Pohul.)

Dziś

Jedyny występ znakomitego tenora

D. Smirnowa

w operze Verdi'ego

„Rigoletto“

Początek o godz. 8 wiecz.

Paganini.

II.

Na czem polegała fenomenalność gry Paganinie'go? Nie podejmuję się tłumaczyć. Troje dziwów techniki? Bajeczna elastyczność ręki i palców? Rzucanie smyczka na struny i sieczenie nim po nich całkiem *inaczej* niż to kiedy czynili najznakomitsi skrzypkowie? Być może, że wszystko to razem wzięte. Berlioz, któremu brakło słów dla wyrażenia swego zachwytu i podziwu, utrzymywał, że Paganini tem był fenomenalny, iż z poprzedników swych nic nie wziął, że był „sam w sobie“ i z niczyjej łaski mistrzem nad mistrzami (z tych wielkich artystów, całkiem wyjątkowych, *qui sont parce qu'il sont et non parce que d'autres furent avant eux*).

Próbował na głębiej i najszczegółowiej analizować grę Paganinie'go najznakomitszy muzykograf francuski, z urodzenia Belg, twórca muzycznej literatury francuskiej, Fetis. I cóż? Najsubtelniejsze i najbardziej fachowe wywody Fetisa czyliż dadzą nam wyobrażenie o grze Paganiniego? Niedadzą. Podobnie jak żadna jeszcze choćby najświetniejsza recenzja w gazecie nie dała nam ani odrobiny wrażeń—koncertowych.

Ach, jeśli by po Paganinim została choć jedna—płytka gramofonowa!

Należy jednak wątpić czy byłby Paganini zgodził się kiedy... nagrywać gramofonowe płytki *ad perpetuam memoriam* tego fenomenalnego kunsztu, którego „tajemnicy“ strzegł jak źrenicy oka. Bo wiedzieć trzeba, że te właśnie kompozycje Paganiniego, których wykonywanie na estradzie koncertowej budziło na większy entuzjazm, nigdy nie zostały wydane. Nikt rękopisu nie widział. Paganini grał je zawsze—z pamięci, aby żadną miarą do druku się nie dostały. Tym rzeczy składem „przepadła“ na wieki wieczne np. słynna „Modlitwa Mojżesza“ (warjacje na jeden z tematów opery Rossiniego).

Ale i to, co z kompozycyj Paganiniego weszło do literatury muzycznej, było dla współczesnych istną rewelacją i dokonało—jak wyraża się bez ogródek dr. J. Reiss w swojej monografji skrzypiec — *przełomu* w technice skrzypcowej. Niesłychanie trudne jego Warjacje, Capriccia, Koncerty są to stanowczo — pisze dr, Reiss — rzeczy genjalne, a co do techniki lewej ręki, to dalej pójść w niej niż Paganini—nikt już chyba nie potrafi. Wierny odblask tej szalonej techniki mamy np. w Koncercie skrzypcowym Op. 35 Karola Szymanowskiego.

Słynny turniej warszawski Paganiniego i Lipińskiego z roku 1829, któremu wtórzyła zaciekłą polemiką cała ówczesna prasa nasza poruszył niebo i ziemię, lecz również *istoty* fascynującej i oszałamiającej gry Paganiniego nie określił, nie dał jej ująć w żadne formułki *).

Wrażenie gry Paganiniego potęgowała niewątpliwie jego postać, potęgował jego osobliwy wygląd, potęgowały istne legendy o nim krążące; potęgowała, niestety, niezmiernie umiejętna a śmiała (jak na owe czasy) reklama. Reklama—to jak oprawa brylantu: nie tworzy go oczywiście, lecz rzuca go ludziom w oczy i wszystkie walory zeń dobywa.

Ludzie wrażliwi, słuchając gry największego ze skrzypków świata miewali—wizje. Następowała jakaś piekielna transfiguracja samego artysty, estrady i koncertowej sali. Tony i dźwięki przekształcały się w jakiś uporczywy tłum patetycznych to znowuż groteskowych postaci; światła to gasły to błyskały niebywałą jasnością, rozpraszając korowód widm, zataczający dokoła demonicznego grajka jakąś przeraźliwą to naprzemian przebóstwioną nimf i jakichś skrzydlatych figur szaloną sarabandę...

Trzykroć podczas koncertu Paganiniego w Hamburgu ogląda Max w Heinego „Florentinische Nächte“ taką transfiguację.

— Gdy Paganini na nowo grać zaczął—opowiada Max — zrobiło mi się ciemno przed oczami. Teraz już dźwięki i tony jego skrzypiec nie przemieniły się w jasne kształty i kolory, lecz przeciwnie, jakaś wielka ciemność jęła powoli mistrza otaczać, z której to ciemności zdawały się ostre jakieś melodje wypływać, jęcząc i szlochając. W błysku małej jakiejś lampeczki nad jego głową wiszącej, spostrzegałem przelotem twarz Paganiniego bledszą niż kiedy, wynędzniałą lecz młodą. Strój dziwny miał na sobie: na poły w żółtym i czerwonym kolorze. Nogi miał skute kajdanami. Z tyłu za mistrzem majaczyła jakaś twarz ohydna, kozła przypominająca. Długie, mocno włochate ręce raz po razu wynurzały się z po za pleców Paganiniego i dotykając strun oraz smyczka zdawały się pomagać jemu grać. Koźli jakiś chichot niesamowity towarzyszył najzawrotniejszym podwójnym flageoletom, i rozszalałym piccicato'm, a najbardziej tonom coraz boleśniejszym, coraz beznadziejniejszym. Zdawało się, że śpiew to aniołów upadłych, co po miłośnych z córami ziemi upojeniach wracają oto z płonącemi od wstydu twarzami do czeluści piekielnych. Gdy jęk okropny tych istot nieznających ni ukojenia ni nadziei, doleci do przybytków nieba, milkną chóry Świętych Pańskich, wyśpiewujących chwałę Bożą; Święci Pańscy płacząc zakrywają twarze. Chwilami, gdy piekielny chichot koźli przeszywał głośniej to morze rozpaczy i udręki, zdawało mi się, że widzę na tle kulis, za mistrzem, całe mnóstwo kobiecych postaci, co z drwiącym na

*) Temu powtórzeniu wiekopomnego sporu Gluckistów i Piccinistów poświęca dr. Reiss w swej monografji aż za wiele miejsca: trzydzieści stronic („Skrzypce“. Warszawa 1924 Str. 105—136). Paganini i Lipiński koncertowali współcześnie w Warszawie w czasie uroczystości koronacyjnych cara Mikołaja I-go na króla polskiego.

Na upominki dla majowych solenizantek i solenizantów
Księgarnia Stow. Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, ul. KRÓLEWSKA 1. WILEŃSKA 36.
POLECA: książki ozdobne, albumy, wydawnictwa luksusowe. Wykwintna papeterja oraz galanterja skórzana. Przybory piśmienne marmurowe, szklane i oksydowane. Obrazy w ramach oszklonych.

KRONIKA

CZWARTEK **8** Dzie Stanisława Jutr Grzegorza

Wschód g. 4 m. 3
Zachód g. 7 m. 09

WILEŃSKA.

— (l) **Wobec pogłosek o święto**waniu dn. 8 maj, stwierdzono, że dzień Św. S sława jest tylko świętem prof alnem. Urzędy będą pracować jak zwykle. sklepy otwarte przez dzień cały.

— (l) **Zatwierdz nie uchwał Rady Miejskie.** Urząd D legata Rządu zatwierdz ł uchwały Rady Miejskiej, przyjęte na posiedzeniu dn. 10 kw. r. b.

— (l) **Zjazd burmistrzow Ziemi Wileńskiej.** W najbliższym czasie w Wilnie ma odbyć się zjazd burmistrzów w celu omówienia projektu o samorządzie miejskim.

— (l) **Spr wa opiek społecznej w powiecie Brasławskim** Bezrobocia w pierwszym kwartale r. b. nie zanotowano, za wyjątkiem minimalnej ilości robotników rolnych. Cena robocizny pieszej wynosi dziennie od 3 — 5 mil. i sprzężajne 10 — 15 mil. W centralnej ochronie sejmikowej w Opsie znajdowało się w okresie sprawozdawczym dzieci 50, starców 2. Personel ochronki składał się z 4 osób. Na utrzymanie ochronki za miesiąc sprawozdawczy wydano 1 miljard 635 miljonów, nie licząc warzyw i ogrodowizny, które dostarczają gospodarki sejmikowe przy ochronie.

— (l) **Budżet szkolny.** W dniu 6 maja odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej, na którem rozpatrywano budżet szkolny. Na posiedzenie to był ze strony Kuratorjum wydelegowany inspektor szkolny na m. Wilno, który zakomunikował, że w r. b. przybywa 60 nowych oddziałów w szkołach powszechnych. Stosunkowo do tego Komisja Finansowa zwiększyła preliminowane przez Magistrat wydatki.

Jako innowacja dla Wilna ma być wprowadzona kontrola zdrowia dziatwy szkolnej przez lekarzy szkolnych, których ma być według preliminarza 4 i jedna hygjenistka. Lekarze będą mieli przypuszczalnie po 6 godz. pracy dziennie, t. j. tyle co i lekarze sanitarni, skutkiem czego ma być i uposażenie takie, jakie mają lekarze sanitarni.

Przed omówieniem budżetu szkolnego była podniesiona kwestja zasadnicza, w jakiej walucie układać preliminarz i jaka ma być wzięta relacja marki w stosunku do złotego. Okólnik ministerjalny jeszcze z grudnia r. z. nakazywał przyjąć relację 1 złotego obliczeniowego, równającego się 1.500 tys. marek. Wbrew początkowej opozycji Magistratu, który chciał ślepo wykonywać przestarzały okólnik, Komisja uchwaliła przyjąć ustaloną już relację 1.800 tys. marek równych 1 złotemu i z tych, odpowiednich tej relacji polecić wydziałowi finansowemu ułożenie preliminarza.

Skutkiem konieczności przerobienia preliminarza, przygotowanie jego przez Komisję Finansową zostanie opóźnione przynajmniej na 2 tygodnie, zatem mniej więcej w połowie roku będzie omawiany w Radzie Miejskiej preliminarz, który w połowie będzie tylko sprawozdaniem budżetowem.

— (l) **Pobyt sen. Truskiera i posła Wisłickiego w Wilnie.** Wczoraj wyjechali powrotem do Warszawy sen. Ad. Truskier i poseł na Sejm p. W. Wisłicki. Podczas pobytu w Wilnie p.p. Truskier i Wisłicki wygłosili w Sali Miejskiej referaty na temat „Sytuacja kupiectwa żydowskiego w Polsce". Następnie zwrócili się do prokuratora Sądu Okręgowego w sprawie aresztowań, ponieważ wśród aresztowanych są ludzie niewinni. Prokurator oświadczył, iż prokuratura zauważyła, że wiele aresztowanych niewinnych i ci będą zwolnieni. Pozatem p. Wisłicki odbył konferencję z dyrektorem Izby Skarbowej p. Mileckim w sprawie nadmiernego opodatkowania Wileńszczyzny.

— (l) **Wybory Komisji Okręgowej** zwiazków zawodowych klasowych w Wilnie mają się odbyć w dniu 11 maja r. b.

— **Zjazd del. Związ. Polsk. Nauczyc. Szkół Powsz ziemi Wileńskiej.** W dn. 10, 11, i 12 maja b. r. odbędzie się w Wilnie, w gmachu Uniwersytetu St. Batorego, drugi doroczny Zjazd Delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Pow. ziemi Wileńskiej.

Porządek dzienny Zjazdu wypełnią następujące referaty:

„Szkoła jako czynnik wychowania obywatelskiego" refer. prof. Massonius" dalej — „Związek Pol. Nauczyciel. Szkół. Pow., a oświata pozaszkolna" — refer P. Kamarnicka. „Zagadnienie odtwórczości w pracy ucznia nad utworem literackim" — refer. p. Szulczyński. „Siedmioklasowa Szkoła Powszechna jako fundament oświaty narodowej" — refer. poseł Smulikowski, „Potrzeby szkolnictwa na Wileńszczyźnie" — refer. p. Gałązka, „Postulaty nauczycielstwa" refer. p. Raabe, „Ustawa o stosunkach służbowych nauczycieli" refer. poseł Nowicki, „Metody przy nauczaniu geografji" refer. prof. Wudke.

Śmiało rzec można, że program Zjazdu jest obszerny i niezmiernie ciekawy, obejmuje bowiem w ogólnym zarysie całokształt zagadnień szkolnych.

Początek obrad o godz. 11-ej rano (Sala Śniadeckich). Wstęp wolny — bilety wejściowe nabywać można w dn. Zjazdu już od godz. 10 rano.

— **Oświata pozaszkolna** Dziś, 8-go maja, o godzinie 8-ej wiecz w Sali Śniadeckich odbędzie się ciekawy wieczór, poświęcony twórczości muzycznej południowych słowian, gdzie dzięki łaskawemu przemówieniu J. M. Rektora Uniw. St. Batorego, prof. Alf. Parczewskiego i dzięki znanej śpiewaczce P. M. De-Carmarie publiczność zapozna się z dorobkiem kulturalnym naszych pobratymców.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 8 maja 1924 roku o godzinie 7-ej wiecz. w Sali Chemicznej Uniwersytetu (ul. Nowogródzka 22) Zast. Prof. Dr. Marjan Hiasko wygłosi odczyt p. t. „O przenoszeniu pierwiastków (z doświadczeniami). Wstęp 500.000 m. p.

— **Z „Sokoła".** — Główny Komitet Wykonawczy Zlotu Kresowego Sokolstwa Polskiego w Wilnie w dn. 8 i 9 IV r. b. zwraca się niniejszym do wszystkich właścicieli jadłodajni, niezbyt od centrum miasta oddalonych, a którzy przyjęcia na wyżywienie gości jeszcze nie zadeklarowali, by zechcieli nadesłać swe oferty pod adresem Sekretarjatu Zlotu ul. Wileńska 10 (lokal „Sokoła") najdalej do 15-go maja r. b. z podaniem ceny śniadania (kawa lub herbata z pieczywem i serem lub wędliną), obiadu z 2-ch dań (z mięsem) i kolacji (z 1-go dania i herbaty z bułką), ilość obiadów na dwie zmiany w ciągu 2-ch godzin — nie mniej 50. —

— **Wilno z przed 1/2 tysiąca lat.** W niedzielę 11 b. m. o godz. 12 w połud. odbędzie się w lokalu Uczelni im. Tom. Zana ul. św. Anny 7, odczyt pierwszego doktora filozofji U. S. B. o. Henryka Łowmiańskiego „Wilno z przed 1/2 tysiąca lat". Odczyt ten jest pierwszym z serji wykładów organizowanych przez Koło Historyków U. S. B. w porozumieniu z Zarządem Koła Bibl. im. T. Zana. Wstęp 500 tys. (28 gr.).

— **Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki** podaje do wiadomości, iż we czwartek dnia 8 maja r. b. o godz 7 wiecz. w lokalu Domu Ludowego Nowa Aleja 2 odbędzie się odczyt o Konstytucji 3 maja, ilustrowany obrazami świetlnemi, wygłosi Dyrektor P. M. S. p. Chrzda Wstęp wolny.

— **Uczczenie prezesa Popowicza** Onegdaj, w dniu imienin prezesa Jana Popowicza, odbyła się w kościele Św. Trójcy, o godz. 8-ej rano, staraniem urzędników Dyrekcji Poczty i Telegrafu, na intencję ezcigodnego solenizanta, Msza Święta odprawiona przez ks. kanonika Hryniewskiego, podczas której grał na organach dr. Tadeusz Szeligowski, a p. Stefan Marjański odśpiewał szereg pieśni religijnych.

Na mszy byli obecni solenizant z rodziną, wszyscy urzędnicy Dyrekcji Poczty i Telegrafu, oraz naczelnicy oddziałów.

Następnie, o godz. 9-ej rano, w dziedzińcu Poczty Głównej, prof. Jan Bułhak dokonał pamiątkowego zdjęcia fotograficznego uczestniczących w nabożeństwie z solenizantem na czele.

Tegoż dnia, prezesostwo Popowiczowie podejmowali u siebie około trzydziestu osób wieczerzą. Na przyjęciu tem, dzięki iście staropolskiej gościnności pp. prezesostwa nastrój panował bardzo serdeczny. Między gośćmi znajdował się J. E. Ks. biskup dr. Bandurski.

— **Nowa serja pocztówek prof. Jana Bułhaka,** Nakładem grona profesorów Wydz. Sztuk P. Uniwersytetu St. B. w Wilnie, została świeżo wydana serja I pocztówek prof Jana Bułhaka, zatytułowana „Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie", obejmująca 15 zdjęć, a mianowicie: 1) Herb Uniwersytetu. 2) Tablica pamiątkowa. 3) Kościół akademicki Św. Jana. 4) Aula Kolumnowa. 5) Fragment z „Białej Sali" 6) Dawne Obserwatorjum Astronomiczne. 7) Widok na dzwonnicę św Jana z dziedzińca Smuglewicza. 9) Dziedziniec Garbiewskiego. 10) Biblioteka Uniwersytecka 11) Fragment z dziedzińca Pocztowego 12) Dziedziniec Mickiewicza. 13) Dziekanat wydziału Sztuk Pięknych. 14) Sala wykładowa w Instytucie Jędrzeja Śniadeckiego. 15) Fragment z dawnego Obserwatorjum Astronomicznego. Nowa serja pocztówek prof Jana Bułhaka, (fotografura drukarni Św. Wojciecha w Poznaniu) wykonana jeszcze staranniej niż poprzednie, zasługuje na szerokie rozpowszechnienie.

„WŁÓKNO" WILNO, Rudnicka 6,
Najnowsze materjały
na damskie i męskie kostjumy i palta
Ceny poza konkurencyjne!
Możliwie na raty!
Urzędnikom różnych instancji znaczny rabat.

— **Jednodniówka 5 p. p. Leg.** Komitet Obchodu Dziesiątej Rocznicy Istnienia 5 p. p Leg. wydaje w dniu 18 maja r. b. jednodniówkę

Niniejszym rozpisuje konkurs na wiersz na temat: w Dziesiątą Rocznicę, obejmujący w przybliżeniu od 20 do 30 wierszy druku.

Charakter utworu tego winien nosić znamię wiersza radosnego, triumfalnej fanfary lub marsza

Nagroda za uznany za najlepszy utwór w kwocie 100 złotych pol. Rękopisy zaopatrzone w obrane przez autora godło proszę nadsyłać w dwóch kopertach (w wewnętrznej zaklejonej kopercie mieści się tylko nazwisko i imię, oraz adres autora) pod adresem Komitetu Obchodu X Rocznicy 5 p p Leg Wilno Koszary Szopyckiego w terminie do dnia 30 sierpnia 1924 r.

Jury, które będzie kwalifikowało nadesłane utwory pozostaje pod przewodnictwem Pana Profesora Uniw, Stefan Batorego Pigonia.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Polski „Lutnia".** Dziś rekordowa ekstrotochwila amerykańska Hopwooda „Jutro pogoda", która graną będzie dziś po raz ostatni.

„Świerszcz za kominem" grany będzie po cenach do połowy zniżonych raz jeden w piątek

Premjera: „Kawiarenki", doskonałej krotochwili Tristana Bernarda, wyznaczona na sobotę z p. Tatarkiewiczem w roli szczęśliwego [illegible]

— **Występ D. Smirnowa.** Znakomity tenor D. Smirnow śpiewa dziś w Teatrze Wielkim w op. „Rigoletto", będzie to jedyny występ w Wilnie fenomalnego artysty.

— **Premjera „Gwiazdy Filmu".** Przezabawna operetka pod powyższym tytułem, niezmiernie melodyjna i malownicza ukaże się z naszymi znakomitymi gośćmi E. Gistedt i K. Dembowskim nieodwołalnie w piątek. Wystawa nowa. Zainteresowanie ogromne.

— **Koncert Wł. Derwiesa.** W sobotę o g. 6-ej pp. wyznaczony jest koncert znanego tenora Wł. Derwiesa, z udziałem p. Igdal.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Pożar.** Dn. 6 b. m. o g. 19 m. 20 na klatce schodowej przy sklepie Mieszczińskiego 1 Szterna (Niemiecka 21) zapalił się kosz w którym przechowywane były towary konfekcyjne. Kosz z zawartością spalił się doszczętnie. Ogień stłumiono w przeciągu 5 minut.

— **Obłęd.** Dn. 6 b. m. o godz 23 policja IV komisarjatu na ul. Kalwaryjskiej zatrzymała nieznaną umysłowo chorą dziewczynę, której nazwisko dotychczas nie ustalono.

— **Postrzał.** Dnia 7 bm. koło szpitala kolejowego został postrzelony z montekristo w bok Stanisław Adamowicz (Legjonowa 109). Sprawcę nie wykryto.

— **Nie udało się.** Policja 7 kom zatrzymała Bronisława Ciepułkowskiego, który w nocy niósł futro niewiadomego pochodzenia.

— **Ujęcie bandyty.** Policja i kom. zatrzymała Izaka Segala, który brał udział w całym szeregu rabunków.

— **Kradzieże kieszonkowe.** Bronisławowi Krasowskiemu (wieś Popajo gm. Mickuńskiej koło hal miejskich wyciągnięto z kieszeni 129 złot. pol.

— Marjanowi Reszkowi (Zarzecze 15) koło hal miejsk. skradziono z wozu walizkę z ubraniem wartości 200 złot. pol.

SPORT.

— **Szczegóły z Nicei.** Dzień konkursu o Wielką Nagrodę m. Nicei, najważniejszej i najwyższej w zawodach, pod względem sportowym przewyższał wszystkie dotychczasowe. Konkurs odbył się przy udziale 105 koni wśród przepięknej pogody i olbrzymiego zainteresowania wielkiej ilości widzów. Wyniki: 1) por. Królikiewicz, 2) por. Legnio (Włochy), 3) por. Bazaud (Francja), 4) por. Forquet (W.) 5) por. Królikiewicz i kpt. Kuhn (Szwajcarja), 6) por. Missone (B), 7) por. Breuls (B), 8) por. Missone (B). 9) por. Cacciandra (W), 10) kpt. di Pierolmo (W), 11) por. Popier (Czechosł.), 12) por. Clawé (Fr.) i t. d. Zwycięzcy otrzymali zdobyte nagrody z rąk marszałka Pétain'a.

— **Konkursy hippiczne w Londynie.** W dn. 20—28 czerwca r. b. odbędą się w Londynie międzynarodowe konkursy nippiczne, w których prawdopodobnie wezmą udział również jeźdźcy polscy.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Udaremnienie ucieczki Wieczorkiewicza i Bagińskiego.** Jak donosiliśmy już wczoraj, w więzieniu wojskowem w Warszawie wykryto przygotowania do zamachu, jaki przedsiębrali Wieczorkiewicz i Bagiński celem ucieczki. Prasa warszawska podaje następujące sensacyjne szczegóły tej sprawy.

Do jednego z dozorców zgłosił się pewien więzień z zameldowaniem, iż otrzymał od Wieczorkiewicza rewolwer, którym miał w czasie sprzątania korytarza zastrzelić dozorcę, a następnie otworzyć wszystkie cele więzienne. Przy pomocy jeszcze jednego rewolweru i broni uzyskanej na dozorcach miano zaatakować wartę i wydostać się poza mury więzienne, gdzie miał czekać specjalnie przygotowany samochód. I istotnie widziano przed tem zameldowaniem kręcący się pod więzieniem samochód z

---

*) Prawidłowo: „Lea striges", z łacińskiego s t r i g a, czyli rodzaj wampira wysysającego krew. Nasze polskie: strzyga lub strzygoń, człowiek rodzący się z zębami i brojący po śmierci albo li też, jeśli kto woli, dusza nieprawego dziecka płci męskiej, wcześnie zmarłego, przedzierzgająca się w różne postacie i kusząca mężatki do złego.

*) „Skrzypce. Ich budowa, technika i literatura", Warszawa Gebethner i Wolff, 1923. Str. 34 — 41.

ustach uśmiechem podnosiły raz po razu ręce i, trąc palec o palec, szybko „rzepkę skrobały", urągając niewiedzieć komu i czemu. Ze skrzypiec wówczas dobywały się tony straszliwego przerażenia, dobywały się jakieś łkania, nie podobne do żadnych łkań ludzkich, jakich żadna pierś człowiecza z siebie nie wyda, chyba konający, na dolinie Józefata, gdy na odgłos kolosalnych trąb nagie trupy podniosą się z mogił oczekując na wyrok Strasznego Sędziego... Lecz oto nagle mistrz dobył jednem pociągnięciem gwałtownem smyczka ze skrzypiec swoich ton tak potężny, tak warjacko desperacki, że kadany u jego nóg pękły i rozsypały się z głuchym łoskotem, a zaś ten, który mu grać pomagał, niesamowity towarzysz, wespół z czeredą rozuraganych kobiet sczezł bez śladu...

— Masz tobie! — zawołał mój sąsiad, (opowiada Max) największy hamburski handlarz futrami — struna mu pękła! To od tego wściekłego, bez końca i miary piccicato!

Czy było to istotnie przypadkowe zerwanie się struny?

Gdy Paganini grał słynne swoje warjacje na temat z baletu Süssmayera, zwane pospolicie „Les streghes" *) wszyscy by przysięgli, że słyszą jakieś, dreszczem przejmujące porykiwania, szeptania i omokania czarownic, jakieś z piekła rodem skowytania i skomlenia jakby dusz potępionych.

Ba, gdy sam Paganini, w czarnym długim płaszczu, szedł ulicą ze swym impressarjem, małym, podrygującym, różowiutkim Harrysem, hanowerskim literatem, ludzie schodzili im z drogi żegnając się pobożnie, gdyż opowiadano sobie jako rzecz prawie pewną, iż to Belzebub towarzyszy „zaprzedanemu djabłu", mistrzowi pod postacią tej figurki niepoczesnej, drepczącej w cieniu czarnej długiej, romantycznej, tajemniczej postaci największego ze skrzypków.

Nie mógł Heine nie ukuć piórem tak groteskowej pary, którą sam nieraz oglądał.

Przy Paganinim jakiś wciąż
Tkwił s p i r i t u s f a m i l i a r i s,
Pudel to czasem był lub też
Niebożczyk Georg Harrys.

— pisze gdzieś w „Deutschland ein Wintermärchen".

W skrzypcach wyszłych z pod hebla i dłuta kiórego z wielkich mistrzów skrzypkarzy *coś* gra..

Skrzypce Amatiego — wyraża się dr. Reiss *) — posiadają ton o charakterystycznej barwie brzmienia, o miękkości aksamitu, pełen słodyczy, raczej śpiewny niż wielki; natomiast t. zw. „wielki model" Stradivariusa skonstruowany przezeń po trzydziestu latach głębokiego studjowania praw akustycznych, stworzony przezeń z genjalną intuicją, dotąd nieprześcignięty został co do intensywności i energji tonu, co do jego siły metalicznej, co do donośności głosu, co do jego pełni, blasku i idealnego zabarwienia. Wielki model Stradivariusa to *ideał* skrzypiec! Antonio Stradivari! Nikt mu w mistrzowstwie skrzypkarskiem nie dorówna!

Lecz bardziej jeszcze niż w martwem — na pozór — narzędziu *coś* gra w owych nieobliczalnych artystach, którzy się niemi posługują. Wyobraźmy sobie Paganiniego zmożonego niemal śmiertelnie przez straszliwe kurcze żołądka, których napadom tak często podlegał; wyobraźmy go sobie nieznoszącego ...Światła, tak że całemi wieczorami siadywał popodciemku samotny w pokoju; wyobraźmy go sobie krzyczącego w niebogłosy za lada mocniejszem targnięciem powozu; a pod koniec życia od chronicznego w gardle defektu niemogącego prawie wcale mówić... Taka ruina człowieka przybywa do miasta — i tegoż dnia — wprawia w szał i upojenie słuchaczy grą koncertową, której *tajemnicy* nie przekaże nikomu.

Powiedzą mi: tą tajemnicą był niedościgły talent, myl, krótko mówiąc, genjalność. Właśnie na cześć genjalności *Paganiniego* bito złote medale.

Zgoda. Wiadomo jednak, że nikt nigdy nie słyszał Paganiniego... przygotowującego się do koncertu; nigdy żadnych egzercycyj nie grywał; brał skrzypce do ręki dopiero wchodząc na estradę koncertową.

Lecz i to — mniejsza!

Czy wyraz: talent, (talent wrodzony) rozwiązuje artystyczny problemat t. zw. cudownych dzieci? Rozwiązuje i tłumaczy ich bajeczną biegłość w pokonywaniu choćby największych trudności technicznych. Ale... oto taki bęben siedmio, ośmio, dziesięcioletni, który przed chwilą, podczas antraktu koncertowego, za kulisami estrady bawił się piłką lub wykrajał esy-floresy ze skórek pomarańczowych którego świat duchowy w najmniejszej mierze jego lat nie przerasta, zasiada do fortepianu i gra Beethovena tak... jakby się przejrzały duch Beethovena w nim odrodził! Tak: mowa najwyraźniej o *duchu* twórcy Dziewiątej Symfonji, nie zaś tylko o zdolności pokonywania takich to a takich trudności techniki fortepianowej.

Skąd się bierze w takiem szczeniaku głębia uczuć i górnolotność nastrojów... z któremi przecie żadna, choćby najcudowniejsza kreatura na świat nie przychodzi?

W artystach „z Bożej łaski" *coś* gra, *coś* maluje, *coś* rzeźbi i buduje, a bywa, że i *coś* pisze...

Czesł. Jankowski.

*) Prawidłowo: „Lea striges", z łacińskiego s t r i g a, czyli rodzaj wampira wysysającego krew. Nasze polskie: strzyga lub strzygoń, człowiek rodzący się z zębami i brojący po śmierci albo li też, jeśli kto woli, dusza nieprawego dziecka płci męskiej, wcześnie zmarłego, przedzierzgająca się w różne postacie i kusząca mężatki do złego.

flagą jednego z państw zagranicznych.

Wskutek raportu nadesłanego z więzienia na miejsce przybył silny oddział policji, który wraz z policją polityczną dokonał rewizji w całem więzieniu. Jeden z biorących udział w rewizji podoficerów plut. Kujawa w celi Bagińskiego znalazł rewolwer systemu Browning Nr. 5. Rewolwer ten ukryty był w rezerwuarze z wodą w ubikacji należącej do celi Bagińskiego. Broń oblepiona była chlebem i tłuszczem, celem zabezpieczenia od wody, w której leżała. W tem miejscu znaleziono osiem naboi rewolwerowych.

Do więzienia przybył insp. Piątkiewicz oraz prokurator major Rumiński, którzy kierują śledztwem. Dotychczas aresztowano kilka osób.

W związku z tą sprawą przewieziono Bagińskiego i Wieczorkiewicza pod silną eskortą do cytadeli.

ZE ŚWIATA

— **Rozwój handlowej floty niemieckiej.** Handlowa flota niemiecka rozwija się nader szybko. Według danych statystycznych, tyczących ruchu statków na kanale Suezkim Niemcy w 1924 r. zajmują 4 miejsce co do liczebności statków. W roku tym kanałem Suezkim przepłynęło 247 statków niemieckich, w stosunku do 259 francuskich. Cyfry te świadczą wymownie o pomyślnym stanie gospodarczym Niemiec.

— **„Oszczędnie z naftą".** Jedną z kwestji najważniejszych interesujących rząd Stanów Zjednoczonych jest obawa szybkiego wyczerpania się tamtejszych kopalń naftowych wobec rozrzutnego stosowania nafty do rozmaitych celów przemysłowych.

Do zbadania, o ile owe smutne obawy są należycie ugruntowane, utworzono komisję, na której czele stanął osobiście prezydent Coolidge. Jego głównym pomocnikiem w komisji jest admirał Hilary P. Jones, były komendant marynarki. Tenże po zbadaniu stanu kopalń oraz przypuszczalnych zapasów nafty w Ameryce, wyraził się na komisji.

— O ile w dalszym ciągu szafować będziemy naftą jak dotychczas, to lękam się, iż za lat dwadzieścia będziemy zmuszeni sprowadzać ją z za Oceanu.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— **Zboże na podatek majątkowy.** Z Warszawy dowiadujemy się, że organizacje rolnicze, które przyjmują zboże zadeklarowane na podatek majątkowy, uzyskały prawo odraczania terminu dostaw.

Mimo wszelkich trudności eksportowych, mimo to, że w ostatnich czasach ceny żyta na rynkach zagranicznych spadły znacznie, i mimo to wreszcie, że rząd nie obniżył opłat wywozowych, T-wo „Unitas" nie zmniejszyło początkowo wyznaczonych stawek.

Dotychczas wywieziono już około 1|2 ogólnej ilości zadeklarowanego zboża. Gdyby nie zamarznięcie portu Gdańskiego w lutym, wywóz byłby znacznie większy. Spodziewać się należy, że po ukończeniu obecnej kampanji rolnej dostawy napływać zaczną znowu bardziej obficie.

— **Oszczędności budżetowe.** Zamknięcie rachunków Centralnej Kasy Państwowej za I-szy kwartał r. b. charakteryzuje jasno oszczędnościową politykę Rządu. Wydatki państwowe w tym okresie w części budżetu, obejmującej administrację, wynoszą 21 proc. sumy preliminowanej na cały rok, zamiast jakby proporcjonalnie na 1 kwartał wypadło 25 proc. To zaoszczędzenie w ciągu 3-ch miesięcy 4 proc. budżetu całorocznego oznacza faktycznie oszczędność 16 proc. w stosunku rocznym. W obliczeniu tem pominięto zaoszczędzenia, wyrażające się w tem, iż w preliminarzu wydatki obliczone są w złotych „obliczeniowych", opartych na wskaźniku cen hurtowych, wtedy gdy sumy rzeczywistych wydatków obliczone są w złotych równych frankowi złotemu, zatem w nowej polskiej jednostce monetarnej, która w I-ym kwartale jest około 10 proc. niższa od złotego „obliczeniowego".

— **Stabilizacja waluty a drożyzna.** Stabilizacja waluty wywołała zarówno zniżkę cen hurtowych jak i kosztów utrzymania, niestety, nie w jednakowym stopniu. Gdy z najwyższego poziomu, który ceny hurtowe osiągnęły w pierwszych tygodniach ustalenia się marki w końcu stycznia r. b. 118,4 proc. w stosunku do cen przedwojennych, spadły one w kwietniu do poziomu 108,8 proc., to koszty utrzymania zmniejszyły się w tym samym okresie ze 133 proc. stanu przedwojennego do 130,2 proc. Na tę dość znaczną różnicę między zniżką cen hurtowych a zniżką kosztów utrzymania wpłynęło niewspółmierne ustosunkowanie cen detalicznych, wywołane w znacznej mierze spekulacją i nawykiem do podbijania względnie utrzymania podwyższonych cen. Dlatego obecnie przy przerachowywaniu cen na złote dalsze podbijanie cen przez handel detal, wywoła wzrost kosztów utrzymania i trudności w życiu gospodarczem z powodu niemożliwości konkurowania z zagranicą.

— **Zachwianie się szeregu banków.** W kołach giełdowych i finansowych, a następnie w kołach sejmowych, obiegła wiadomość o zachwianiu się interesów, według jednej wersji czterech, według innej—pięciu banków, co w konsekwencji miało sprowadzić wstrzymanie przez te banki wypłat. Z wymienianych banków niektóre należą podobno do powstałych przed wojną, inne należą do kategorji tworów wojennych.

W związku z tą pogłoską kolportowano również wiadomość o niespodziewanym wyjeździe z granic Rzeczypospolitej przez Gdańsk p. Cyryńskiego, związanego z jednym z krachowych banków, a głośnego od czasu rewelacji w sejmowej komisji komunikacyjnej z powodu gospodarki leśnej w wileńskiej dyrekcji kolejowej.

TEATR POLSKI (Lutnia)
W sobotę 10 maja o g. 5 ej pp.
KONCERT
znanego tenora **Wł. DERWIESA**
i znakomitej śpiewaczki **E. IGDAL**
W PROGRAMIE:
Arje z oper: Straszny Dwór, Rigoletto, Lakme, Eugenjusz Oniegin, Pajace, Manon i Dubrowski.

PIERWSZY ODDZIAŁ MIEJSKI
Wileńskiego Banku Rolniczo- rzemysłowego
ul. Wielka 73 (róg Hetmańskiej). Telefony 163 i 330.
Bank Dewizowy
Sprzedaje każdemu, bez specjalnych pozwoleń wszelkie obce waluty.
Przyjmuje na r-ki bieżące i pożycza wszelkie obce waluty oraz rosyjskie ruble w złocie. Przyjmuje na wkłady marki polskie podług kursu złotego franka szwajcarskiego. Prócz tego bank załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości w godzinach od 9—2 i od 4—7.

Wielka poświąteczna **WYPRZEDAŻ** z ustępstwem od 10 do 75 proc.
konfekcji, obuwia i galanterji
Ogłasza Dom Handlowy
Wacław Nowicki.
Wilno, ulica Wielka Nr. 30 (były Nr. 60).
Sprzedaż wyłącznie detaliczna.

OFIARY.

— **Hojna ofiara.** „Celem uczczenia Imienin p. Stanisława Białasa Dyrektora Banku Polskiego Oddział Wilno — pracownicy tej Instytucji składają bezpośrednio sumę mk. 200.000 000 — na ręce Jego Ekscelencji Ks. Biskupa K. Michalkiewicza do uznania".

WILEŃSKA GIEŁDA

urzędowa 7 maja b. r.

Ruble zł.	268

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 5 maja b. r.

Gotówka:

Dolary stanów Zjednocz.	521—516
Belgja	27.50—27.20
Holandja	192 71—193 83
Londyn	2286—2264
New-Jork	521—516
Paryż	33.80—33.69
Praga	15 25—15.10
Szwajcarja	92.80—91.90
Sztockholm	137 43—136 07
Wiedeń	7.35—7.28
Włochy	23 52—23 28
Miljonówka	0.50
Pożyczka złota	8
Złote bony	0.75
Pożyczka dolarowa	3.15

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

Szafy
Stoły
Łóżka
Biurka
Materace
Kredensy
Krzesła
Otomany itp.
POLECA:
Dom Handlowy
WACŁAW MOŁODECKI
WILNO, Wileńska 8.

TEATR POLSKI (Lutnia)
Dziś po raz ostatni
„Jutro pogoda"
Krotochwila amerykańska w 3 akt.
A. Hopvooda
Początek o g. 8 w.
Jutro 9 go maja
przedstawienie po cenach zniżonych
Świerszcz za kominem
Dickensa.
W sobotę 10 maja PREMJERA
„Kawiarenka"
Krotochw. w 3 akt. Tristana Bernarda

TEATR WIELKI. (na Pohulance).
WYSTĘPY
Elny Gistedt i K. Dembowskiego
Jutro PREMJRA
„Gwiazda Filmu"
operetka Kolla.
Początek o godz. 8 wiecz.

Spróbujcie nowej wyśmienitej herbaty r. 1923
Fels Tea Co Warszawa

ZAWIADOMIENIE

Administracja przypomina, że czas odnowi prenumeratę **na Maj.**

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „SŁOWO"

Administrator gazety „SŁOWO"
(—) St. Grabowski.

Najtańsze zródło zakupu!!!
OWSA siewnego
OWSA karmowego
OTRĄB
SIANA
SŁOMY
MĄKI razowej
MĄKI pytlowej
SŁONINY
SUPERFOSFATU
w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemian
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

WIELKĄ POŚWIĄTECZNĄ
wyprzedaż
z ustępstwem od **10% do 75%**
konfekcji,
galanterji,
obuwia
ogłasza Dom Handlowy
Wacław Nowicki
WILNO, Wielka № 30 (były № 60)
Bez pieniędzy — na raty!
Sprzedaż wyłącznie detaliczna.

Skradz. książ wojsk wyd. przez P. K. U. Wilno № 50/1 i legit. kolej. wyd. przez Dyrekcję Kolei P. na im. Stalenkiewicza — Stankiewicza Jana. Unieważnia się.

Zgub. legitymację akademicką № 12 wydaną przez Uniw. St. Batorego w Wilnie na imię Bronisława Turonka unieważnia się.

Zgubiono dokument podróży za № 220917 wyd. przez P. K. U. Grodno w 1923 r. na imię Lejby Liba. Unieważ. się

Lokomobija
25 h. P. Gonciarka o produkcji gont 65 kop dziennie. cyrkularka o dwóch piłach na czugunnym fundamencie. Młyn do mliwa razówki z produkcją 15 pud. na godzinę. transmisja, pasy i reszta instrumentów zaraz do sprzedania B. Łokuciewski i S-ka, Mickiewicza 42

Zakład fotograficzny
do odstąpienia w dobrym punkcie na dogodnych warunkach dowiedzieć się Kalwaryjska 24. Sklep spożywczo-kolonjalny Sielicki Szczęsnowicz.

D-r M. Mienicki
ul. Wileńska 34 m. 3. choroby weneryczne skórne (leczen. sztucznem słońcem górsk). Przyjmuje od 4-7

Akuszerka
z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Zgub. książ. wojskową i kartę demobil. wyd. przez P. K. U. — Wilno, na im. Aleksandra Żemajtisa. Unieważ. się.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemian
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
Zakres działalności:
Zakup i sprzedaż prod. rolnych
Generalna Reprezent.
Gł. Urz. Żywnościow.
Sprzedaż mąki żytniej.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy.
Własne piekarnie
Wypiek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).
Wypiek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. instyt.
Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowemi w dostawie produktów rolnych.
Składy towarowe z bocznicą kolejową
Róg ul. Tarzowej i Szkaplernej telefon 4-62.
Własny tabor przewoz.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE
Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA
H. Nemojewskiego ataki w zupełności ustają.
OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.
Bliższych informacji udziela Aptekarz fizjolog H. Nicmojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal Wilno.
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach

Sklep **Obuwia „Express"** Wilno Portowa 7
Wielki wybór **zagranicznych**
SANDAŁÓW
męskich. damskich i dziecinnych
Gwarantowana — trwałość

Ostrzeżenie
Podaje się do ogólnej wiadomości, że dn. 1 maja skradziono listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego numery następ.: serja 8 numery biletów: 47,796; 47,797; 47,798; 47,799 i 47.800.
Ostrzega się nabywców przed kupnem powyżej wymienionych numerów.
B. Staniewicz

Dyrekcja Kooperatywy Urzędników w Wilnie

niniejszem zawiadamia, że w dniu 11 d. Maja, o godz. 4-ej po południu, w lokalu Stowarzyszenia Urzędnik. Państwowych (S. U. P.) ul. Dąbrowskiego 5, odbędzie się Zwyczajne Zebranie Członków Kooperatywy

Porządek dzienny:

1) Wybór przewodniczącego
2. Odczytanie protokółu poprzedniego Zebrania
3. Sprawozdanie za rok 1923
4. Budżet na rok 1924
5. Zmiana nazwy Kooperatywy
6. Zwiększenie udziałów i wpisowych
7. Zmiana niektórych innych §§ Statutu
8. Oznaczenie najwyższej sumy zadłużenia Kooperatywy
9. Sprawa połączenia się ze Spółdzielnią Pracowników Państw.
10. Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej
11 Wolne wnioski

UWAGA Na mocy § 25 Statutu Zebranie będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych Członków

Dyrekcja

PIERWSZA I JEDYNA NA KRESACH
Chrześcijańska fabryka **szczotek i pędzli**
B-ci Symonowicz i S-ka.
WILNO, ul. TATARSKA Nr. 6
Szczotki gospodarcze, toaletowe, fabryczne, wojskowe i inne. Pędzle malarskie, do robót artystycznych, do golenia i inne.
Produkcja maszynowa.

Jan LACHOWICZ
Buchalter.
Organizacja, reorganizacja, uproszczenie rachunkowości Rewizje, inspekcje, porady buchalteryjne. Stałe prowadzenie ksiąg ściśle według ustaw i wymagań urzędów skarbowych Przyjmuje osobiście: Mostowa 12 m. 1. codz. od g. 10 do 2. Adres dla korespondencji i Witebska, 11.

PIEGI
RADYKALNIE USUWA
OD 20 LAT ZNANY
KREM **LANOL**
Perfumerie d'Orient Kalotechnika Warszawa

Papier mache wyroby własne. Wanienki do fotogr., tacki, karytka do ołówków i t. p. poleca
W. SYPNIEWSKI, Poznań, Dębiec, Lipowa 7

Wydawca w zastępstwie współwłaścicieli — Stanisław Mackiewicz.
Drukarnia J. Bajewskiego, Sawicz 8.